

Podlaski Produkt Lokalny. Pasieka Pszczeli Dar

Ks. Henryk Kosz pragnął być blisko pszczół od dzieciństwa. Dziś ma pod opieką 12 pasiek. Gdzie jego pszczoły, tam i on. – Jak mnie wierni nie znajdą na plebanii, to wiedzą, że przy pszczołach na pewno jestem – mówi proboszcz parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Grodzisku k. Siemiatycz.

Pierwsza pasieka powstała w Dziadkowicach przy domu rodziców ks. kanonika Henryka Kosza. – Pragnąłem od dziecka poznać pszczoły, być blisko natury, którą kocham – mówi ks. Henryk. – Znalazłem dobrych ludzi, którzy mi w tym pomogli. Dziś ich już nie ma, odeszli, dlatego teraz ja dzielę się wiedzą, przekazuje ją i pomagam innym.

Z pszczołami na duchowej drodze

Ks. Henryk z pszczołami związany jest od 40 lat. Zaczynał od dwóch uli w Dziadkowicach, dziś ma ich ok.100 i to w 12 miejscach.

- Kiedy byłem proboszczem w Miłkowicach Maćkach zrobiłem tam pasiekę, kiedy przeszedłem do Grodziska, to postawiłem tam kolejną. Pszczoły mi towarzyszą w mojej drodze duchowej – opowiada ks. Henryk. – A parafianie zawsze mnie za to cenili. Każdego dnia jadę gdzieś na pasiekę. Obowiązki parafialne wypełniam i jadę. Nie ma dnia, żebym do którejś nie zajrzał. I już z daleka widzę, który ul mojej pomocy potrzebuje.

Ks. Henryk ma kilku pomocników, którzy razem z nim opiekują się pszczołami. Wożą ule na miejsca pożytku, kręcą miód, zlewają do słoików. Jednak główna praca przy pszczołach, przy samych ulach spoczywa na księdzu.

- Bo one mi dają wiele spokoju – przyznaje ksiądz. – W pasiece czuje się spokojny, bezpieczny. Nawet jak mnie ukąszą, to nic. Przy moim zwyrodnieniu stawów to nawet pomaga. Ręce mam powykrzywiane, ale przynajmniej nie boją. To dzięki nim – twierdzi duchowny.

Z Królową Pszczół pod akacją

Ule księdza Henryka Kosza poustawiane są na terenie powiatu siemiatyckiego. Stoją w lasach, na łąkach, przy polach.

– Dobrze, kiedy w pobliżu jest woda, kiedy rośnie wierzba i leszczyna. One są dobre na początek, na rozruch – radzi początkującym pszczelarzom ks. Henryk. - Dookoła lasy, łąki, ale te prawdziwe, samorodne. I jak najmniej upraw przemysłowych, choć o to teraz coraz trudniej.

Część księżowskich pasiek prowadzi wędrowny tryb życia. – Wozimy je na grykę, lipę, rzepak. Mam też miejsce przy 60 arach akacji, w Pokaniewie – wymienia ks. Henryk. – A miód akacjowy jest niezwykły, słodki, delikatny i bardzo długo plenny. Nawet

A miód akacjowy jest niezwykły, słodkawy, delikatny i bardzo długo przynny. Nawet Matka Boska w swoim przedstawieniu, jako Maria Regina Apium, czyli Królowa Pszczół jest malowana pod akacją właśnie.

Inne miody w pasiecie ks. Henryka to mniszkowy, wielokwiatowy, wielokwiatowy ze spadzią, malinowy, rzepakowy, lipowy i gryczany. Jest też pyłek pszczeli, pierzga i woskowe świece.

Spokój mimo kaprysów natury

Najpiękniejszy czas w pasiecie zdaniem ks. Henryka to wiosna i jesień. – Bo wiosną jest pierwsze miodobranie, kontakt z pszczołami, tak wyczekany po zimie – opowiada ks. Henryk z błyskiem w oku. – A jesienią to czas na tworzenie nowych rodzin, mój ulubiony – zdradza.

Ks. Henryk pracuje głównie z pszczołą typu krainka. - Związałem się z nimi, bo jest spokojna i miodna – tłumaczy . – Mam przy niej duży spokój, a to w pasiece bardzo ważne – podkreśla. – Także pszczelarz musi mieć dużo spokoju w sobie, cierpliwości, pokory. Ten, kto byłby nastawiony tylko na zysk, raczej długo by nie wytrzymał. To przecież natura, a ona bywa kapryśna.

O kaprysach natury każdy doświadczony pszczelarz może opowiadać godzinami. Są lata miodne i mniej miodne. Są takie, gdzie można zrobić zapasy na kolejny rok, są i takie, kiedy w bieżącym roku miodu zabraknie a pszczoły trzeba dokarmiać już latem, aby nabrały sił na zimę.

- Patrząc na ten dzisiejszy świat, na rolnictwo, przemysł, sądzę, że pszczoła bez pszczelarza, by nie przetrwała – mówi ks. Henryk. – Pszczelarz jest jej ratunkiem i bohaterem, chroni ją przed głodem, chorobami, środkami ochrony roślin. Choć, oczywiście, trzeba do tego wiedzy. Ale uważam, że pszczelarzom należy się wielki szacunek. O co przy okazji, w imieniu wszystkich pszczelarzy, proszę.

Urszula Arter, Departament Rolnictwa i Obszarów Rybackich

Pasieka Pszczeli Dar

tel. 601 674 054

ul. Gilewskiego 10k

17-300 Siemiatycze

e-mail: henrykkosz@onet.pl

Strona w bazie.

Gdzie kupić?

W pracowni pszczelarskiej w Siemiatyczach - po uprzednim kontakcie telefonicznym.

